

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na rozpoczęcie doby Nawiedzenia
przez metropolitę częstochowskiego abp. Wacława Depo
4 lutego 2025 r.

Droga wspólnota szkoły na czele z Księdzem Rektorem, wszystkimi nauczycielami, współpracownikami i samymi młodymi adeptami na drogach formacji kapłańskiej,

Drodzy współbracia w Chrystusowym kapłaństwie, Osoby życia konsekrowanego, Drodzy współwychowawcy tej drogi,

za łaską Bożą gromadzimy się na modlitwie w tej kaplicy Niższego Seminarium Duchownego przed Obliczem Matki wskazującej na Syna, która przybywa do nas w swoim jasnogórskim wizerunku. Zdumiewamy się mądrością Kościoła, który, będąc zjednoczeniem ludzi z Bogiem i pomiędzy sobą na drogach życia, poprzez przypadającą już ostatnio uroczystość Ofiarowania Pańskiego, kiedy słyszymy o Matce, którą przeniknie miecz boleści, by na jaw wyszły zamysły serc wielu, pomaga nam zdać sobie sprawę, że jesteśmy obecni w sercu Jej i w sercu Jej Syna. Naszym zadaniem jest nie tylko nie zmarnować łaski i darów, które otrzymaliśmy od Chrystusa, ale doprowadzenie do tego, aby wydawały one obfity owoc w naszym codziennym postępowaniu, które ma być świadectwem życia.

Dlatego, po wysłuchaniu słów Pisma św., trwamy jednomyślnie na modlitwie wraz z Maryją, Matką Jezusa i Matką wszystkich, którzy w Niego wierzą. Stawiamy sobie pytanie w tym naszym zadaniu niezmarnowania łaski: co to znaczy jednomyślnie? Ktoś z kaznodziejów niemieckich podpowiada nam o pewnym zagrożeniu: człowiek współczesny, a zwłaszcza młody człowiek dzisiaj, a nawet dzieci, są narażone na to, żeby być słupem ogłoszeniowym. Co to znaczy? Na słupie ogłoszeniowym krzyczy ta prawda, którą ktoś ostatnio nakleił albo ta informacja, którą ostatnio nadano przez środki społecznego przekazu. Tutaj nie pyta się o prawdę, ale taka jest rzeczywistość. Ktoś nam powiedział... Ktoś nam pokazał... Ale czy stawiamy pytanie, czy to jest prawda. Czy pytamy Ducha św. o jego światło? Czy to jest służące naszemu dobru? Czy to może jest tak zwany news albo informacja, która pragnie nas zagarnąć w niewolę i zniewolenie myślowe.

Drodzy moi, pytamy dzisiaj, trwając na modlitwie, co mamy czynić, żeby nie zmarnować łaski. Pierwszym zdaniem jest ufna modlitwa do Ducha św.; ufna modlitwa o jego dary: rozumu, mądrości, odwagi, prawdziwej pobożności i męstwa. To są nasze zadania. Maryja zauważa każdy nasz brak, każdą naszą potrzebę. Tak jak miała zatroskane spojrzenie w Kanie Galilejskiej, podpowiadając sługom: „Zróbcie wszystko, cokolwiek On wam powie”. To Ona, na mocy testamentu z krzyża, czego świadkiem bezpośrednim był apostoł i ewangelista Jan, przyjmuje nas na co dzień, aby kształtować nas nieustannie w szkole Jezusa i wypraszać

nam potrzebną siłę. Ona, tak jak w Wieczerniku, uprasza nam dary Ducha św., który nieustannie poucza nas o Jezusie, przypomina nam wszystko, przekonuje nas o grzechu, o sprawiedliwości Bożej, o sądzie Boga. Widzimy więc, że Jezus zaprasza nas do nowej wspólnoty, opartej już nie tylko na więzach krwi rodzinnej, ale do wspólnoty ducha. I tak jak Ewa stała się matką nas wszystkich żyjących z prawa natury, bo pierwszy człowiek wyszedł z ręki Boga, tak Maryja stała się dla nas Matką w porządku łaski, bo Bóg ją wybrał, obdarował. Zwiastował to anioł Gabriel, który powiedział wprost: „Nie bój się, Maryjo! Jesteś Bogu potrzebna! Jesteś błogosławiona i szczęśliwa! Ale jednocześnie obdarowana łaską, aby zrodzić Zbawiciela. Zostajesz zobowiązana do współpracy w zbawieniu ludzi”. Dlatego przychodzimy do niej. Prosząc ją, abyśmy wykonywali nasze zadania i wykonali to, co Pan Bóg przez nas przygotował.

Chciałbym jeszcze wspomnieć jedną prośbę o zmaganie o prawdę w nas samych. Postawiono kiedyś pytanie św. Janowi Pawłowi II: gdyby z całej ewangelii miał wybrać jedno, jedyne zdanie, jakie zdanie by wybrał. Stawiający to pytanie francuski pisarz André Frossard napisał: „Myślałem, że papież powie «Miłujcie się», bo to jest bardzo ważne przesłanie. Ale papież po chwili ciszy powiedział: «Poznajcie prawdę, a prawda was uczyni wolnymi. Prawda was wyzwoli». Poznajcie Chrystusa, bo On jest jedynym Odkupicielem człowieka. I to jest pierwsze zdanie, które dzisiaj podpowiada nam Maryja w mocy i świetle Ducha św.

Drugie zadanie, o którym już wspomniałem, to trwać na modlitwie jednomyślnie, bo modlitwa jest spotkaniem pragnień serca Bożego i serca ludzkiego. To nie jest tylko obowiązek. To jest odpowiedź na miłość Boga, który nas umiłował.

Zauważamy, że dzisiaj w szkołach naszych, na terenie naszej ojczyzny, jest bardzo trudna sytuacja dla wychowania całego człowieka. Ponad 30 lat temu wróciła religia do polskiej szkoły. I nie zrobiono nam żadnej łaski. Bo to był powrót do szkoły dlatego, że to było nasze prawo. To prawo dla naszej duszy i ciała, umysłu i serca, i kształtowania sumień. I właśnie ten dom temu zadaniu służy. Dlatego trwamy dzisiaj na modlitwie razem z Maryją, naszą Matką, prosząc o zmianę tych wszystkich pomysłów edukacji zdrowotnej, która jest antywychowaniem i antychrześcijaństwem.

I jeszcze kolejne, bardzo ważne zadanie i odcinek: to jest właśnie nasza obecność na Eucharystii. Eucharystia jest sakramentem miłości i obecności Boga pośród nas. Ten chleb na ołtarzu jest po to, żeby być przemienionym w Ciało i Krew Chrystusa, bo On jest Bogiem z nami. Dlatego dziękujemy Bogu za dar naszego życia, za dar naszych wspólnot rodzinnych, za tę szkołę, za dar Kościoła na ziemi polskiej i za dar tej Matki, która nam w wierze przewodzi i jest przedziwną pomocą i obroną.